



P O L S K A S Z T U K A L U D O W A

K O N T E K S T Y

ANTROPOLOGIA KULTURY ETNOGRAFIA SZTUKA

nr 3-4 1994

INSTYTUT SZTUKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

CONTENTS

Aleksander Jackowski	Introduction	3
Jerzy Prokopiuk	The Myth of Paradise	4
Kirsten Hastrup	Nature as historical Space	8
Mircea Eliade	The Myth of the Good Savage	14
Marcin Brocki	Culture and Nature. Remarks on the Margin of research on Gestures	19
Jagna Knittel	The Myth of Nature. What is nature like?	23
Maria Janion, Maria Żmigrodzka	Rousseau – the Existential Hero	31
Małgorzata Łukasiewicz	In one House	40
Zygmunt Krzak	Man of the Golden Age	45
Dionizjusz Czubała	In the World of contemporary Myths. Mongolian and Siberian tales about the Snowman	53
Aleksander Jackowski	The Myth of Art beyond Culture. Art Brut	59
Adam Czyżewski	Architects and the protection of Birds	71
Monika Sznajderman	„The Jardin des Plantes: Postcards”, or the Plant Metaphor of James Clifford	81
Wojciech Michera	The Death of Hans and Gretel	85
Jacek Olędzki	Filódzōon. The one which enjoys life or „ogławianie”. The culture of the Willow	90
Elżbieta Umińska	Plants in Folk beliefs	100
Zbigniew Libera	Earthly Deities	113
Andrzej Różycki	Travel Notes from Poland	122
Ewa Korulska	On the Peasant – Untitled	127
Wiesław Myśliwski, Roch Sulima, Aleksander Jackowski	We established Nature – discussion	133
Ryszard Ciarka	The Killing of Animals	139
Agnieszka Taborska	The Art of positive Eating	149
Jeremy Rifkin	The anatomy of a Cheeseburger	149
Małgorzata Haładewicz	Pearls before Swine	153
Wódc Duwaniszów Seattle	We are part of the Earth	155
Ewa Dzurak	Glossary	156
Iga Czackowska	The Community of Nature	158
Sergiusz Riabinin	Ecumenical Poems	160
Jadwiga Rodowicz	A Dialogue with Earth	167
Koji Kamoji	The Ryōanji zen Garden and my dream about the Gardener	170
Stanisław Mossakowski	Prof. dr hab. Anna Kunczyńska-Iracka (1934–1994)	172
	About the Authors	173
	Summary of Articles	174

Redagują: Zbigniew Benedyktowicz, Aleksander Jackowski,
Sławomir Sikora (sekretarz redakcji),
Danuta Benedyktowicz

Doradzają i współpracują:
Jerzy Bartmiński, Antoni Kroh, Jacek Olędzki, Czesław Robotycki,
Roch Sulima, Ludwik Stomma, Zofia Bisiak

Tłumaczenia:
Aleksandra Rodzińska

Projekt okładki i strony tytułowej:
Jacek Królak

Redaktor techniczny:
Krzysztof Nalewajko

Adres redakcji: Instytut Sztuki PAN, ul. Długa 28, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 994 tel. 31-32-71/4 wew. 243

Wprowadzenie

Zwornikami tego numeru są Raj i Ekologia. Dwa pojęcia, dwa mity: jeden zakorzeniony bodajże we wszystkich kulturach, mit prapoczątku i drugi – powstały współcześnie, zrodzony z trwogi przed końcem naszej cywilizacji, życia na ziemi. Między tymi biegunami znajdzie Czytelnik wariacje (przyjmując tu terminologię muzyczną) na temat natury i kultury. Rozumianych w kategoriach zarówno opozycji, jak i komplementarnej całości; wzajemnych związków. Niegdyś (patrz tekst J. Knittel) sobie przeciwstawiana, współcześnie jawi się nam jako jedność. „To, co materialne – pisze Kirsten Hastrup – i to, co idealne, doświadczane jest jako jedność. Dlatego człowiek nie znajduje się ani *wewnątrz*, ani *na zewnątrz* natury; Świat społeczny i naturalny nie są wzajemnymi odbiciami, z których najpierw pierwszemu, a potem drugiemu przypisuje się rzeczywistość. Tworzą one naturalną jedność – jeden świat – w którym bynajmniej nie ma wystarczającego oddalenia czy różnic, by dać podstawę do rozważań na temat związku (...) jaki łączy ludzi z naturą.”

Natura jest w nas samych. Jesteśmy jej częścią. Dostrzegał to już Goethe, przywołany w tekście Małgorzaty Łukasiewicz.

Naturę postrzegamy z pozycji kultury. Jawi się nam w pierwotnej intuicji stanem przyrody nieskalanej ingerencją człowieka. Przyrody samoodnawiającej się, samoregulującej. Naturę odczuwamy jako przeciwstawienie cywilizacji, maszyn, spalin, wielkich miast. Tęsknimy do niej. Z obawą i nieufnością. Wyszliśmy już z okresu marzeń o przekształcaniu przyrody, wiemy, że nie można bezkarnie odwracać biegu rzek, szukamy w przyrodzie odtrutki, powracamy do mitu szczęśliwej dzikości, mitu prapoczątku, Raju.

W perspektywie ekologii, która tyleż jest wiarą i mitem, co praktyką i nauką, natura jest krainą szczęśliwości, którą sam człowiek niszczy. Natura – to dla nas, ludzi miast – cisza, naturalny rytm życia, czasu, zajęć. Ale i coś więcej, odwołanie do autentycznych potrzeb wyjścia poza perspektywę racjonalnego oglądu świata. Przytoczę tu fragment eseju Wojciecha Michery: „Tajemnica lasu wymaga odwagi. Zstąpienie w jego otchłanie, to obraz doświadczenia egzystencjonalnego budującego nową tożsamość człowieka, a zarazem – przywracającego niejako ponadindywidualną pamięć kultury, z tego doświadczenia przecież wyrastającej.”

„Każdy krajobraz jest naznaczony przez ludzi – cytuję Eliadego. Kiedy tylko postrzegają otaczającą ich naturę i nazwą ją krajobrazem – stają się jednocześnie twórcami krajobrazu”.

Człowiek i przyroda – oto opozycja, z którą często się spotykamy. Tylko człowiek zdolny jest kumulować doświadczenia i przekazywać je następnym pokoleniom, zarówno w drodze komunikatu ustnego, jak i pisma. Tym samym mogły powstać przesłanki rozwoju cywilizacyjnego, kultury. Przekaz genetyczny, istniejący w świecie ożywionym, dawał szansę przeżycia, walki o byt, ale tylko człowiek zdolny był podporządkować sobie przyrodę, wtargnąć w nią na tyle bezwzględnie, że zagroził podstawom jej istnienia. Moc panowania stała się mocą niszczenia. Mit Raju został zagrożony. Jego refleks znajdziemy jednak w micie Ekologii, która stała się naszą nadzieją i postawą wobec świata.

W zespole tekstów dotyczących ekologii, po wzruszającym, pięknym manifestie „wodza Indian” referujemy stosunek wielkich religii Wschodu i Zachodu do przyrody. Rzecz dotyczy także interpretacji biblijnego nakazu o podporządkowaniu przyrody Człowiekowi. Władca czy Gospodarz?

Znów znaleźliśmy się w kręgu rozważań o mitach prapoczątku, Raju. Jego mit omawia J. Prokopiuk, wążek prapoczątku powraca w innych tekstach, m.in. M. Eliadego. Pisze on: „Uznawanie, iż jest się ukształtowanym przez to, co się zdarzyło *in illo tempore*, nie jest (...) specyfiką myśli prymitywnej

czy tradycji judeo-chrześcijańskiej. Analogiczną postawę odczytaliśmy w jodze i psychoanalizie”.

Idea powrotu do „Złotego Wieku”, odnalezienia w sobie przestrzeni duchowego istnienia, nie dostrzeżonych przez naukę „pozytywistyczną”, wiedzie ku ezoteryce, innym, niż naukowe formom poznania, ku ideom „New Age.” Intuicje takie znajdziemy zarówno w tekstach M. Eliadego, jak i Z. Krzaka, A. Różyckiego. Widmo para-nauki zdaje krążyć nad Europą, można zauważyć – parafrazując Marksa.

Podtytuł pisma zobowiązuje, zwracam więc uwagę na blok artykułów dotyczących przyrody w świadomości „ludowej”. W nim: drzewa – szczególnie ważne w kulturze tradycyjnej, rośliny, wierzenia z nimi związane (J. Olędzki, E. Umińska), stosunek chłopca do przyrody, zwierząt. Na różnice w sposobie wyrażania swych emocji i na intuicje dotyczące stosunku ludności wsi do zwierząt, okrucieństwa zwraca uwagę rozmowa prowadzona przez W. Myśliwskiego, R. Sulimę i A. Jackowskiego. Jej eksplikacją jest m.in. tekst R. Ciarki o zabijaniu zwierząt. Przewrotnym jego dopełnieniem można nazwać artykuł J. Rifkin o hamburgerach. Rozmowa, o której tu wspomina, pokazuje jak mało, w istocie, wiemy o wsi, jak wielka jest przestrzeń naszej niewiedzy, nie zawsze trafnych intuicji. E. Korulska poświadcza ten fakt, omawiając wizerunek chłopca w literaturze.

A. Jackowski zajmuje się problemem twórczości zwanej Art Brut, a więc w niewielkim tylko stopniu związanej z wpływem kultury, tradycji, wiedzy. A. Czyżewski dotyka w artykule poświęconym projektom miasta-ogrodu problemu ekologii w urbanistyce i architekturze.

Zarysowuję jedynie bloki tematyczne numeru, dlatego nie omawiam interesującego studium Marii Janion i Marii Żmigrodzkiej o osobowości J.J. Rousseau, którego postać chyba najsilniej wiąże się z ideą powrotu do natury, z mitem „dobrej” przyrody, stanu naturalnego, i „zła” kultury. Nie mogę powtarzać spisu treści, chociaż właśnie w tym numerze kolejne artykuły wchodzą w szczególne relacje ze sobą, dopełniając się, bądź prezentując inną perspektywę zjawiska, inną opcję poznawczą.

Oba wielkie mity, przywołane w tym numerze, każą myśleć o człowieku zdanym tylko na siebie, na swoją mądrość, wyobraźnię, wielkość i nędzę. Mit Raju ewokuje bowiem sytuację poprzedzającą samodzielność człowieczą, przedstawia stan, w którym nie istniały napięcia między naturą a kulturą. Adam i Ewa poddani mądrości bożej nie musieli o nic się troszczyć, o nic martwić. Ufni, szczęśliwi, nie potrzebowali martwić się o swą egzystencję; nie zagrażały im dzikie zwierzęta, zresztą w mitycznej wizji Księgi Rodzaju cały Raj zda się ogrodem szczęśliwości. Zdawać się może – jednorazowym, jako że o rozmnażaniu, żywieniu się, ochronie gatunku – nie ma mowy w tekście. Nakaz: zabij, abyś sam mógł przeżyć, nie przystaje do wizji Edenu. Gdyby było inaczej byle lew, pantera, żmija czy ryś mogłyby zagrozić naszym pra-rodzicom. Wówczas siła mięśni nie mogła by wystarczyć.

Ale, jak wiemy, ciekawość Ewy, nieposłuszeństwo boskim nakazom, spowodowało wygnanie z Raju. Zdani na siebie, nie siłę mięśni mogli wykorzystywać, lecz rozum. Wymyślili oszczep, koło, ogień – w konsekwencji kulturę. Uniesiony miecz Archaniola Michała skazał świat ludzki na nieustanną walkę o byt, walkę z przyrodą. Skazał na człowieczeństwo. Na problemy, z którymi się zmagamy. To jest nasz punkt wyjścia – po utracie Raju, dziewictwa. Friedrich Schiller (cytuję za Prokopiukiem) uznawał nawet upadek w Raju za najszcześniejsze wydarzenie w życiu człowieka. Przeczy temu jednak wciąż żywy, wciąż odnawiany w doświadczenia różnych kultur mit Złotego Wieku, mit prapoczątku. Mit i nam nie obcy. Mit do którego tylko możemy tęsknić, znajdując w przyrodzie, krajobrazie szczególną postać jego prefiguracji.

A.J.